

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

Wspaniały program od poniedziałku 18-go b. m

## „CZARY” CARSKA FAWORYTA

Początek w dnie powszednie o g. 5-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Dramat dworski w 6-ciu aktach w wykonaniu najlepszych artystów Warszawskich w rolach głównych Halina Bruczówna, Józef Węgrzyn

TEATR

Nowy program od Soboty 23-go do poniedziałku 25-go listopada włącznie

## „VICTORIA”

Początek w dnie powszednie od g. 6-ej, w dnie świąteczne od g. 4-ej.

## Jej grzech

Wybitny dramat w 5-ciu częściach. W roli głównej Lie Berky.

## Nie daj się żonie

arcyweśola farsa w 2-ch aktach

### 3-cia LOTERJA KLASYCZNA NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH

23.500 losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 5 premii

Co drugi numer wygrywa. Główna wygrana 300.000 marek.

Ciągnięcie I-ej klasy 10 i 13 stycznia 1919 roku.

Zarząd, Warszawa Królewska 23. 1886

Losy ukazały się już w sprzedaży

## ODEZWA NOWEGO RZĄDU

Jeżeli porównamy programowe oświadczenie rządu warszawskiego z „manifestem” tzw. rządu lubelskiego, uderzyć nas musi znaczna różnica w tonie, który tym razem, mimo identycznego prawie autorstwa odezwy, jest znacznie poważniejszy i spokojny. Nic dziwnego, „manifest” był aktem rządu rewolucyjnego, który siłom słowem miał oddziaływać na masy, odezwa warszawska jest programem oświadczeniem rządu legalnego, który przemawia do szerszych sfer społeczeństwa, a raczej do całego narodu i dlatego musiał uderzyć w inny spokojniejszy ton.

Natomiast treść obu aktów jest prawie tasama, w odezwie warszawskiej obejmuje jeno szerszy zakres spraw, które omawia bardziej szczegółowo i stara się nakreślić program zadań rządowych w ich całokształcie. Programem atoli odezwa warszawska nie może być nazwana, jest bowiem zbyt ogólnikowa a równorzędnością treści i oratorską formą przypomina raczej mowę kandydacką, niż pensum konkretnych zadań rządowych.

Atoli nie można z tego kuć zarzutów przeciw odezwie, jeżeli się zważy, że przemawia w niej rząd tymczasowy, rząd ludowy, że mówi rząd państwa, które istnieje dopiero w zarodku, w nieskrystalizowanej jeszcze mgławicy, i że wobec tego trudno jest konkretyzować jego zadania. Wszystko tu jest jeszcze in statu nascendi, nie jeszcze nie istnieje w formie gotowej, ustalonej. To też słusznie autorzy odezwy mówią, że chodzi im o wskazanie dróg i celów, że przedstawiają w najogólniejszych zarysach zamiary tymczasowego rządu. Takie scharakteryzowanie dezwy jest trafne i stanowić powinno punkt wyjścia do obiektywnej krytyki odezwy.

Krytyka ta zaś jest bardzo łatwa, zwłaszcza ze względu na powyższy charakter odezwy. Każdy w niej znaleźć może, ze swego punktu widzenia, rzeczy dobre

i mniej dobre, a może nawet odstrasające (bo której enuncjacji rządowej nie można krytykować!). Zdaje się jednak, że większość społeczeństwa znajdzie w niej na ogół więcej myśli i zamiarów (mówiąc słowami odezwy), dobrych i szlachetnych, niż niesympatycznych. Nikt nie może zaprzeczyć, że z odezwy tchnie duch patriotyczny, że bije z niej troska i pragnienie, aby Polska była państwem silnym i potężnym i aby jaknajszersze masy społeczeństwa znalazły w niej szczęście i zadowolenie, aby znalazły w niej ojczyzną matkę.

Aby to się stało — a któżby tego nie pragnął — ustrój państwowy Polski oparty być musi na zasadach głęboką demokratycznych, a ustrój społeczny musi być zreformowany w duchu sprawiedliwości i równouprawnienia, które nie tylko odpowiadają duchowi czasu dzisiejszego, ale także wzniosłym zasadom chrystjanizmu.

Pominąwszy ogrom zadań, wyczerpujących sprawę polityki zewnętrznej i wewnętrznej, jak również obfity spis reform społecznych, z których niektóre stanowią muzykę przyszłości, naszym zdaniem z odezwy omawianej najważniejsze są trzy punkty: Konkretnie oznaczenie terminu zwołania konstytuancy (26 stycznia), co jest najważniejsze; postanowienie tworzenia silnego i sprzężonego wojska przed zwołaniem konstytuancy i zapowiedź, że projekty reform społecznych, które na wielu działają obecnie tak odstrasające, poddane będą pod uchwałę Sejmu.

Odezwa rządu tymczasowego zatytułowana jest „do narodu polskiego”, atoli w wielu ustępach przemawia tylko do niektórych klas narodu, przypominając na zbyt szablon odezwy socjalistycznych. „Robotnicy i chłopci oddali nam w ręce władzę”. Czy istotnie tak? Czy raczej nie społeczeństwo oddało rządowi pośrednio władzę przez kom. Piłsudskiego, którego prze-

cięż wszystkie partie obdarzyły swem ufaniem? Są to jednak nieszkodliwe powiedzenia, które nie mogą zmienić faktów.

Jak zaznaczyliśmy, najważniejsze jest ustalenie terminu zwołania Sejmu, który, jeżeli wybory zostaną sumiennie przeprowadzone, będzie istotnym wyrazem woli narodu. Przygotowanie wyborów i dotzymanie słowa co do zwołania Sejmu jest tedy najkardynalniejszym zadaniem tymczasowego rządu.

### Odsiecz Lwowa

Od pułk. Roji, spieszącego na odsiecz Lwowa, nadeszły onegdaj dwie depesze.

W pierwszej z nich potwierdza pułk. Roja odbiór rozkazu, mianującego pułk. Rozwadowskiego dowódcą naczelnym odsieczy, przyczem o sytuacji donosi: „Odsieczy moje poruszają się na linii Medyka—Lwów oraz od południa w kierunku Lwowa. Część mojej grupy znajduje się już we Lwowie.

Sądząc z następnej depeszy, oddziały Roji sprowadziły już zasadniczą zmianę sytuacji.

Pułk. Roja donosi mianowicie, że do sztabu polskiego zgłosił się jako parlamentarzysta ukraiński podporucznik Stefan Rywak z zapowiedzią przybycia delegatów ukraińskich, którzy mają nawiązać pertraktacje.

### Ochotnicy na odsiecz Lwowa

Ochotnicy z Lublina

Z Lublina donoszą, że w poniedziałek odbyła się tam w kościele po-Wizytkowski uroczystość zaprzysiężenia oddziału piechoty polskiej, wysłanego z Lublina na odsiecz Lwowa. Po nabożeństwie, w czasie którego przygrywała orkiestra wojskowa, przemówił do żołnierzy ks. Włodziński. Po zaprzysiężeniu i udzieleniu żołnierzom kapłańskiego błogosławieństwa, księża kapelani zaintonowali słowa hymnu „Boże coś Polskę”, który podchwycili żołnierze i zgromadzeni w kościele i przed kościołem tłumy.

Ochotnicy z Kielc

Z Kielc donoszą: W niedzielę po południu specjalnym pociągiem wyjechały z Kielc do Kraśnika dwa plutony tworzące się w Kielcach pułku ułanów. W celu pożegnania się z żołnierzami na stacji towarowej zgromadziły się tłumy publiczności. Przybyła także orkiestra straży ogniowej ochotniczej, która przygrywała przez cały czas ładowania do wagonów, co odbywało się pod osobistym kierunkiem rotmistrza Jampolskiego.

Wyjeżdżający ułani zwracali uwagę nie tylko dziarskim wyglądem, lecz także rozmaitością mundurów. Obok legionistów w maciejówkach, widać było dowódców, b. żołnierzy austriackich w czapkach, a nawet ubranych po cywilnemu. Nastą-

piło więc zbratanie się żołnierzy najrozmaitszych formacji, co należy podkreślić jako objaw niezmiernie dodatni.

Wśród odjeżdżających ułanów przewagę stanowili kielczanie b. legionści.

### Ochotnicy z Radomia

Czytamy w pismach radomskich: W tych dniach oddział konny składający się z dwóch plutonów (około 70 ludzi) wychodzi z Radomia przez Lublin do Kraśnika tj. głównego koncentracyjnego punktu polskich sił zbrojnych przeznaczonych dla obrony Lwowa i kresów wschodnich, aby następnie w połączeniu z innymi oddziałami wyruszyć do boju z haidamakami. Radomskim oddziałem dowodzi por. Sokołowski, z b. armii rosyjskiej i 1 korpusa polskiego, pamiętny Radomiowi z początków wojny. Wpadł bowiem z kilkunastoma kozakami w szalonej szarży do Radomia podczas drugiej bytności Niemców i tak tych ostatnich przestraszył, że w przekonaniu o bliskości rosjan czempredzej się od nas wycofali.

### Niemcy zapłacą Francji 340 miliardów

Z Genewy donoszą: Paryski „Matin” donosi, że pretensje Francji do Niemiec wynoszą 340 miliardów, mianowicie: zwrot kosztów wojennych z r. 1870-71 z procentami 149 miliardów, koszta wojenne 50 miliardów, odbudowa i odszkodowanie 100 miliardów. Uznanie tej sumy przez Niemcy ma być wstępny warunkiem do rokowań pokojowych. Wszystkie inne kraje koalicji postawią podobne warunki.

### Przed kongresem pokojowym

Genewa „Journal des Debats” donosi, że wstępne rokowania pokojowe, tak zwane preliminarja rozpocząć się mają dnia 12 grudnia. Po podpisaniu preliminarjów pokojowych złagodzone zostaną niektóre warunki zawieszenia broni, o ile są natury strategicznej. Co do terminu kongresu pokojowego decyzja jeszcze nie zapadła.

Donoszą z Berna, że prezydent Wilson przyjedzie już na rokowania o pokój preliminarjowy.

### Z Rządu

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym rozpoznawano projekt ordynacji wyborczej do Sejmu.

Rozważano też wniosek, dotyczący organizacji władz naczelnych Rzeczypospolitej polskiej.

Pozatem powzięto uchwały w sprawie przejęcia na własność Rzeczypospolitej polskiej majątku pozostałego po okupantach i w sprawie zorganizowania sekcji żegluga przy ministerjum komunikacji. Na posie-

dzeniu tem kom. Piłsudski udzielał informacji o sprawach wojskowych, a minister spraw zagranicznych Wasilewski o sytuacji politycznej.

Dyrektor dr. Wróblewski przedstawił wczoraj prezesowi ministrów p. Moraczewskiemu zespół urzędników przydzium rady ministrów. W przemówieniu swem do urzędników p. Moraczewski zaznaczył, iż nie wszyscy z urzędników są zwolennikami nowego rządu, jednakże, wyznając zasady tolerancji, nie myśli wywierać na nikogo presji, tembardziej, że sam przez szereg lat był urzędnikiem w rządzie, wobec którego wrogo był usposobiony.

## Czy Witos jest w rządzie?

„Głos Narodu” pisząc o nowym rządzie warszawskim w artykule wstępnym p. t. „Gabinet partyjny”, czyni następującą uwagę: „Dodać należy, iż jako minister wymieniony poseł Witos reprezentujący stronnictwo ludowe Galicji, przed utworzeniem gabinetu wyjechał z Warszawy i z godyswej na wstąpienie do niego jeszcze nie oświadczył. Rozstrzygnąć o udziale w tym rządzie galicyjskich ludowców dopiero dzisiejsze narady w Krakowie, prawdopodobnie w sensie odmownym.”

O wspomnianych naradach ludowców niema jeszcze wiadomości, wobec czego wiadomo, czy Witos przyjął udział w rządzie.

## Notatki polityczne

**Stany Zjednoczone a Polska.** Jak wynika z telegramów waszygtońskiego korespondenta „Corriere della Serra” rząd Stanów Zjednoczonych oficjalnie uznał niepodległość państwa polskiego. Jest to niewątpliwie odpowiedź na notyfikację za pośrednictwem polskiego przedstawicielstwa w Bernie Szwajcarskiem manifestu Rady Regencyjnej, proklamującego niepodległość zjednoczonej Polski.

**Rozbiór Węgier.** Rada stanu rozpatrywała doniesienia dzienników z niemieckich części Węgier zachodnich i powzięła uchwałę następującą: Rada stanu oświadcza, że obszary, osiedlone przez Niemców w komitatach Preszburg, Wieselburg, Odeburg, Eisenburg, pod względem geograficznym, gospodarczym i narodowym należą do państwa niemiecko-austriackiego.

**Włosi obsadzili Insbruk.** Urząd stanu spraw wojskowych otrzymał wiadomość, że miasto Insbruk obsadzili wojska włoskie. Urząd stanu spraw zagranicznych podniósł przeciw temu sprzeciw.

**Bułgaria republika.** Sztokholm. B. kor. Tutejszy poseł bułgarski demontuje wiadomości o zrzeczeniu się tronu przez króla Borysa i proklamowaniu republiki bułgarskiej.

**Nowy rząd niemiecki protestuje.** Rząd berliński wysłał do sztrasburskiej Rady rob. żołn. deputację, która stwierdza, że obsadzenie Alzacji i Lotaryngii przez koalicję nie stanowi jeszcze pretekstu do rozstrzygnięcia tej sprawy, która musi nastąpić na podstawie prawa samostanowienia. Depeszę podpisali Ebert i Haase.

**Powstanie w Alzacji.** Dnia 15 b. m. wylądował lotnik niemiecki w linjach francuskich i przyniósł prośbę burmistrza Miluzy, aby wojska koalicji obsadziły natchmiast miasto, gdyż ludność wystąpiła zbrojnie przeciw Niemcom. Wedle późniejszych doniesień miasto zostało obsadzone przez dywizję francuską.

**Plebiscyt w Luksemburgu.** Izba przyjęła d. 14 go b. m. porządek dzienny, wzywający rząd, aby zażądał od ludu luksemburskiego wyrażenia przez głosowanie powszechne zdania swego, co do przyszłej formy rządów. Izba życzy sobie przytem, aby wielka księżna powstrzymała się od wszelkiej działalności rządowej, dopóki lud nie wyjawi swego zdania.

**Generałowie austriaccy proszą o wsparcie.** Marszałek polny Boroewic, jeden z „generalnych” generałów austriackich, w telegramie do chorwackiej Rady narodowej prosił o przesłanie mu wsparcia pieniężnego, gdyż jest bez środków do życia.

**Kara śmierci za rabunek.** Rada Stanu niem. Austrii w ogłoszeniu plakatowanym publicznie ustanowiła w dniu wczorajszym karę śmierci za rabunek. O-

soby, które do dnia 20 bm. zwrócą przedmioty zrabowane, otrzymują amnestję.

**Konfiskata 22 milionów.** Na stacji w Libercu czeski porucznik skontiskował 22 milionów, wiezionych za zezwoleniem posła Tuszara dla filii banku austro-węgierskiego w Libercu i odesłał władzom czeskim.

**Suma strat angielskich.** Reuter. W izbie gmin oświadczył rząd, że do 4 bm. ogólne straty angielskie w zabitych, rannych i wziętych do niewoli, wliczając dominia i Indje, wynosiły 3,049,991 ludzi.

**Demobilizacja w Stanach Zjednoczonych.** Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, że generał March wydał rozkaz demobilizacyjny wszystkich wojsk w Stanach Zjednoczonych, t.j. razem 1,790,000 ludzi.

**Wilhelm stanie pod zarzutem mordu z premedytacją.** Wedle wiadomości z Waszyngtonu b. ambas. Gerard ogłasza w pismach amerykańskich oświadczenie tej treści, że Wilhelm Hohenzollern stanie pod zarzutem mordu z premedytacją.

Podstawą aktu oskarżenia będzie fakt, że on albo nakazał, albo conajmniej zezwolił na ataki Zeppelinów i wojnę podwodną, której szczegóły dopiero teraz zostaną ujawnione.

**Umowa handlowa z Austrią niemiecką i Czechosłowacją.** Z Wiednia donoszą: Rokowania o prowizoryczną umowę handlową między obszarami podlegającymi władzy Polskiej Komisji Likwidacyjnej a Austrią niemiecką i Czechosłowacją dobiegają do końca i będą dziś albo jutro zakończone podpisaniem umowy przez upoważnionych delegatów P.K.L.: Galeckiego i Battaglię.

**Socjaliści niemieccy przeciw bolszewikom rosyjskim.** Socjal-demokratyczna partja większości ogłasza oświadczenie: Moskiewski rząd rozszerza telegram iskrowy, w którym wzywa żołnierzy niemieckich, aby nie ścierpieli żadnego Zgromadzenia narodowego (konstytuanty), nie złożyli broni i utworzyli rząd Liebknechta. W tym celu ofiarowują niemieckim żołnierzom pomoc ze strony Moskwy i obiecują chleb z Ukrainy. Oświadczenie w stanowczej formie zwraca się przeciwko telegramowi.

**O konstytucji w Niemczech.** Posiedzenie wydziału Rady robotniczo-żołnierskiej w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego odłożono bez powzięcia uchwały. Okazało się, że zastępcy niezawisłych socjalistów są przeciw zwołaniu zgromadzenia narodowego. Za zwołaniem zgromadzenia narodowego występują tylko socjaliści dawnej partji socjalno-demokratycznej.

**Wasył Habsburg obywatelem Ukrainy.** Wedle „Diła” Wasył Habsburg telegraficznie zawiadomił ukraińską radę narodową, iż oddaje się jej do dyspozycji i uznaje się za obywatela Ukrainy. Ktoje?

## O polskie tereny naftowe

Kierownik biura polskiego Ministerstwa spraw zagranicznych w Hadze p. Jan Włodek nadesłał na P. K. L. następujący telegram, otrzymany z Londynu:

Międzynarodowy zjazd nałciarzy i współwłaścicieli galicyjskich kopaliń nafty, w którym uczestniczyli Francuzi, Anglicy, Belgijczycy i inni alianci, wybrał komitet, który wydelegował pp. Perkinsa, Waterkeyna, Hodgsona i Cnowna w celu poczynienia odpowiednich kroków dla ochrony galicyjskich interesów naftowych aliantów i stwierdzenia, że zajęcie galicyjskich terenów naftowych przez Rusinów mogłoby pociągnąć dla wielu państw i tysięcy udziałowców w państwach koalicji poważne następstwa, a dla Polaków byłoby wielką krzywdą. Komitet uczyni wszystko, możliwe dla obrony tych interesów i zawiadomi o wynikach swej akcji.

## Wojsko polskie

**Szarże oficerskie wojska polskiego**

Generał Dywizji, Generał Brygady, Pułkownik, Podpułkownik, Major, Kapitan, Porucznik, Podporucznik.

**Pobory oficerów:**

Generał Dywizji marek 1105, Generał Brygady mk. 1105, Pułkownik mk. 945, Podpułkownik mk. 825, Major 730, Kapitan mk. 450, Porucznik i podporucznik mk. 220, Pułkownik, jako definitywny dca Brygady mk. 1105, Kapitan, jako de-

finitywny dca Baonu mk. 640, Porucznik i podporucznik żonaty dodatek miesięczny do gaży 60 mk., Porucznik i podporucznik jako definitywny dca kompanji gaża 310 mk., Porucznik i podporucznik jako definitywny adjutant pułku lub wyższego dowództwa 310 mk., Porucznik i podporucznik jako definitywny lekarz baonu 310 mk. O przyznaniu tych wszystkich poborów rozstrzyga Sztab Generalny W. P.

## Niebezpieczeństwo epidemii

W krakowskim „Czasie” czytamy:

Niebezpieczeństwo zarazy, którą grozi dzika demobilizacja, przeszło wszelkie oczekiwania. Dowiadujemy się, że przez

Karpaty od strony Węgier przechodzą tłumy żołnierzy i jeńców, dochodzące do piętnastu tysięcy dziennie, wśród nich mnóstwo chorych. W szpitalu w Nowym Sączu na stu chorych zmarło w jednym dniu dwudziestu opanowanie tej fali na granicy możliwe jest tylko w małej części. Obrona musi więc polegać na ostrożnościach, podjętych przez całą ludność kraju. Dlatego odezwa tymczasowej Rady zdrowia, winna znaleźć niezwłoczny posłuch.

Tymczasowa Rada zdrowia przy wydziale P. K. L. wydała odezwę do wszystkich ludzi dobrej woli, do duchowieństwa, nauczycielstwa i zwierzchności gminnych, w której ostrzega przed niebezpieczeństwem zarazy i wskazuje środki obrony.

## Z piotrkowskiej Rady miejskiej

### Sprawa żydowska w Radzie Miejskiej

Z powodu uchwały Komisji, zajmującej się organizacją Straży Obywatelskiej w Piotrkowie, w sprawie wyłączenia żydów od służby bezpieczeństwa, wyłoniła się na środowisku posiedzeniu Rady miejskiej, długa, miejscami, burzliwa dyskusja na temat sprawy żydowskiej.

Rajca Landsberg zaprotestował przeciw temu, by wyznaczenie miało stanowić przeszkodę w pełnieniu obowiązków w straży obywatelskiej. My żydzi poczuwamy się do obowiązków czuwania nad dobrem miasta na równi z innymi obywatelami. Wyznanie miało nie stanowić różnicy, w myśl poprzedniej uchwały Rady, przy przyjmowaniu członków do Straży. Tymczasem Komisja balotująca wyłączyła żydów od udziału w służbie straży. Po przemowie rajcy Landsberga nastąpiła dłuższa chwila ciszy. Była to

### chwila przed burzą

Radny sędzia M. Kon oświadcza: To milczenie na sali wskazuje, że na poparcie twierdzenia o wykluczenie żydów ze Straży, autorzy tegoż nie mają żadnego argumentu. Żydzi chcieli wspólnie pracować. Tymczasem Komisja ich odepchnęła.

R. Dobrzański (wzburzony) zrywa się ze swego miejsca i mówi: Przez cały czas wojny odłam społeczeństwa żydowskiego zasłużył na nienawiść. Kto uprawiał szmugiel? Kto pomagał tak wydatnie okupantowi przy wysysaniu nas ze wszystkiego? Polacy moźeszowego wyznania. Kto przez szereg lat zachowywał się wrogo wobec nas, ten teraz zbiera owoce.

Mówca krytykuje w dalszym ciągu postępowanie żydów i oświadcza, że wszyscy szmuglerzy (nafty i innych u nas tak potrzebnych artykułów) zatrzymani dotąd przez Straż Obyw. są pochodzenia żydowskiego. Wobec tego, zdaniem mówcy, stanowisko Komisji, wykluczające żydów od służby bezpieczeństwa, jest słuszne.

R. Majeran jest zdania, że r. Dobrzański tego rodzaju przemowami propaguje pogromy żydowskie i nazywa go Puryzskiewiczem.

R. Dobrzański (do prezydium): Proszę zwrócić uwagę radnemu Majeranowi, aby nie używał podobnych wyrażań.

R. Landsberg woła: Proszę zwrócić podobną uwagę p. Dobrzańskiemu.

R. Majeran kończy: Polska kultura nie pozwoli, aby w państwie polkiem rządziły Puryzskiewiczze.

R. prof. Słowikowski wyraża opinię, że wśród ludności chrześcijańskiej istnieje silne niezadowolenie z postępowania żydów. Dlatego należy unikać wszystkiego, coby jeszcze miało się przyczynić do wzajemnego jądzenia.

### R. mec. Lewit

wskazuje na gorliwą pracę 14 radnych żydów, stwierdzając, że wysiłki te bynajmniej nie zmierzają do dezorganizacji miasta. Nikt nie może zarzucić reprezentacji żydowskiej w Radzie, by działała na szkodę miasta. Gdyby tak było, to nie pozostało by nam, radnym żydowskim, nic innego, jak usunąć się z grona Rady miejskiej.

### Radny sędzia M. Kon

polemizuje z wywodami r. Dobrzańskiego i oświadcza, że w pewnych kołach panuje jakaś dziwna antyżydowska psychoza. Za postępkami jednostek czy grup nie można winić ogółu ludności żydowskiej; w wojnie byli różni paskarze, nie tylko żydowcy.

Ale czy dlatego żydzi mają oskarżać całe polskie społeczeństwo?

R. ks. prof. Bromski: Zaszedł incydent przykry. Członkowie Komisji balotującej wyłączają żydów od pełnienia obowiązków w Straży bezpieczeństwa, dlatego, że podczas wojny żydzi trudnili się paskarstwem. Ale czy w naszym społeczeństwie nie było paskarzy? Zarzutów nie powinno się uogólniać. Wszak niektórzy żydzi cieszą się zaufaniem także i ze strony katolickiego społeczeństwa, dowodem ich wybitne stanowiska obywatelskie. U nas w Królestwie mieszka 1 i pół miliona żydów

### Sprawa żydowska czeka swego rozwiązania

Ale tą drogą pomyślnego rozwikłania tej skomplikowanej i doniosłej kwestji osiągnąć się nie da. Przyjdzie czas, kiedy spokojnie i z rozwagą zapadnie w tej mierze decyzja. Ale Rada miasta nie jest odpowiedniem forum do terowania w sprawie żydowskiej zasadniczych wyroków. Radni żydzi przedwcześnie tę sprawę wysunęli.

Wobec tego mówca zanosí pod adresem radnych żydowskich apel, aby cofnęli ten swój postulat co do dopuszczenia żydów do Straży obywatelskiej.

Przemawiają na ten temat radni: Konopacki, Dr. Sołbański, Landsberg, Majeran i Fajnkind.

Osnową przemówień radnych żydowskich była polemika z wywodami radnego Dobrzańskiego.

R. Landsberg żalił się, że Komisja balotująca składa się z samych członków litery B, wrogo usposobionej do żydów. Z pośród litery A. należy tylko mówca do tej komisji, nie mógł jednak wziąć udziału w owem posiedzeniu.

R. Fajnkind komunikuje, że rzekomo P.O.W. rozlepiła na mieście kartki z napisem: „Przeciz z żydami i wyraża opinię, że p. Dobrzański chce wywołać w Piotrkowie pogromy antyżydowskie.

### Dalsza dyskusja w sprawie Straży.

Na prośbę prez. Nowickiego zabrał głos obecny na sali Naczelnik Straży Obywatelskiej p. Franciszek Stankowski, oświadcza, że w Straży będzie około 20 miejsc wakować, na ogólną liczbę 100 członków, ponieważ kilku tych członków zgłosiło się do służby w Milicji Powiatowej, organizowanej przez Sejmik.

R. Konarzewski opowiedział się przeciw wnioskowi Zarządu miasta co do rozwiązania Straży obywatelskiej z dniem 1 grudnia br. Wojska mamy jeszcze zamawiać, choć zdania odmiennego jest pułk. Rządowski. A zresztą wojsko nasze ma inne przed sobą zadanie, a nie służbę policyjną! Wojsko musi się ćwiczyć, aby mogło skutecznie bronić zagrożonych granic naszego Państwa.

R. Dobrzański również oświadczył się za zatrzymaniem Straży, z uwagi, że liczba milicji jest niewystarczająca.

Po wyjaśnieniach prez. Nowickiego uchylono wniosek co do rozwiązania Straży Obyw. z dn. 1 grudnia i w myśl wniosków radnych Dra Sołbańskiego i Rudnickiego utrzymano w mocy poprzednią uchwałę Rady miejskiej, że do Straży Obyw. mają być przyjmowani mieszkańcy bez różnicy wyznania.

Po załatwieniu szeregu spraw drobniejszych obrady zakończono.

# TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

W sobotę 23 listopada

Dwa Uroczyste Popołudniowe Przedstawienia z dochodem na obronę LWOWA

W niedzielę 24 listopada

## Kościuszkowski pod Racławicami

obraz. historycz. z dziejów polskiego bohatera, oryginalnie napisanych przez Wł. Ł. Anczyca, ilustrowanych muzycznie. W przedstawieniu przyjmuje udział z górą 100 osób  
Początek przedstawień o godz. 3 1/2, poł. Bilety w cukierni W-go Tenszerta na sobotę od 8 kor. do 1 kor.; na niedzielę od 12 kor. do 2 kor.

### KRONIKA

23 Listopada, Sobota  
Klemensa P.M., Felicjaty M.  
Wschód słońca o g. 7 m. 36. Zachód słońca  
o g. 3 m. 56. Wschód księżycy o g. 9 m. 49 pp.  
Zachód księżycy o g. 11 m. 39 pn.

— Sejm w styczniu. Jak donoszą z Warszawy. Rada ministrów rozpatruje ordynację wyborczą do sejmiku. Ogłoszona ona ma być za tydzień, wybory do sejmiku odbędą się 26 stycznia, zaś pierwsze posiedzenie przewidywane jest na 9 lutego r. p. Ordynacja wyborcza oparta jest na projekcie Biura Pracy społecznej.

— O pieniądzu dla Galicji. Rokowania między P. K. L. a reprezentantami Niem. Austrii doprowadziły na ogół do pomyślnych wyników. W miarę produkcji banknotów filje gal. Banku austr-węg. będą zasilane. Krak. Dyrekcja kolei otrzyma zaliczkę na nagłe wydatki. Otrzymało zapewnienie normalnego funkcjonowania Poczty. Kasy Oszcz. Z ostatniego kredytu b. Austrii, otrzyma Galicja 50 mil. koron z czego także pokryte być mają emerytury na 1 XII. Nadto zawarto umowę handlową w sprawie wymiany towarów.

— W Międzyrzeczu Niemcy powiesili przeszło 30 Polaków. Przyjechało do Warszawy kilku oficerów polskich z Międzyrzecza. Opowiadają oni o rozpaczliwym położeniu Polaków w tym mieście, w związku z wypadkami ostatnich dni. Cofający się z Ukrainy Niemcy mszczą się podobno w okrutny sposób za rozbrajanie wojsk okupacyjnych. Na skutek denuncjacji, powieszono już przeszło 30 osób. Szybka pomoc jest niezbędna.

### Z miasta

— Sprawy wojskowe. Wobec utworzenia szeregu wojskowych okręgów generalnych, dotychczasowe Inspektoraty Wojska Polskiego zostały skasowane. Gen. brygady Tadeusz Wiktor, dowódca Inspektoratu Okręgowego w Piotrkowie, powołany został wobec tej zmiany do Sztabu Generalnego w Warszawie. Również i jego adjutant kap. Henryk Pomazański wraca do sztabu generalnego.

Od gen. Wiktora otrzymaliśmy następujące pismo:

Opuszczając Piotrków, w którym czas dłuższy przebywałem na stanowisku komendanta powiatu z ramienia b. władz okupacyjnych, a ostatnio jako dowódca Inspektoratu Okręgowego z rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich, składam wyrazy serdecznej podziękacji tym wszystkim, którzy w ciągu mego pobytu w Piotrkowie okazali mi tyle życzliwości i serca.

Z żalem żegnam ten stary gród trybunalski, gdzie mimo przeszkód i trudności na posterunku komendanta starałem się w pierwszym rządzie łagodzić ciężkie warunki stanu wojennego i okupacji i ludności umożliwić egzystencję w tych ciężkich czasach.

Te moje intencje i zabiegi zrozumiał i ocenił ogół społeczeństwa piotrkowskiego. Jest to dla mnie najcenniejszą nagrodą i satysfakcją, to stanowi bodziec do dalszej wytrwałej pracy dla dobra narodu.

Z prawdziwym więc żalem żegnam Piotrków i jeszcze raz dziękuję wszystkim za tyle objawów serca, zaufania i sympatii dla mnie, w ciągu mego urzędowania.

Tadeusz Wiktor

generał Brygady W. P.

— W sprawie ulg dla uczniów wstępujących do wojska. Dyrekcja II gimnazjum męskiego zwróciła się do Ministerstwa oświaty w sprawie ulg dla uczniów, wstępujących do wojska. W odpowiedzi K. P. Ministerstwo zawiadomiło, że dekret o poborze do wojska rocznika z 1897 przewiduje dla uczących się odpowiednio odroczenie. Co się zaś tyczy młodzieży klas najwyższych, mającej zamiar dobrowolnie wstąpić do wojska to uznając wszelkie pod tym względem zamiany za b. chwalebne Ministerstwo naraziłoby żadnych ulg szkolnych dla takiej młodzieży nie przewiduje.

— Szwalnia żołnierska przy „Sokole”. W dniu wczorajszym zorganizowana została przy „Sokole” szwalnia. Zadaniem jej będzie zaopatrzyć w odzież tych naszych żołnierzy, którzy w najgorętszym poczuciu obowiązku prawych Synów Ojczyzny spieszą im odsiecz Lwowa. Nie możemy wszyscy jechać tam, gdzie Orzeł biały prowadzi naszą bohaterską młodzież trwającą więc na posterunkach tu—na miejscu, składamy w ofierze naszą pracę nasze zasady materialne na ten cel.

Szwalnia „Sokoła” (Kaliska 16) przyjmuje bieliznę odzież, materiały, obuwie, szmaty itp. od 9-1 przed połud. i od 3. do 6 po poł.

— Ze Stow. Nauczycielstwa polskiego komunikują: W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. w Stowarzyszeniu Nauczycielstwa polskiego (ul. Bykowska 55) p. dr. Jadwiga Młodawska, kierowniczka Wyższych Kursów Pedagogicznych Żeńskich, wygłosi odczyt na temat „Szkoła pracy”. Po odczycie odbędzie się zebranie towarzyskie członków Stowarzyszenia Nauczycielskiego.

Odczyty naukowe. W niedzielę 24 bm. o godz. 4 i pół po południu odbędzie się w Auli Seminarjum naucz. żeńskiego (ul. Stronczyńskiego 1) odczyt p. Marji Tańskiej pt. „Od Karpat do Bałtyku”, ilustrowany obrazami świetlnymi. Charakter odczytu krajoznawczy. Odczyt przeznaczony przedewszystkiem dla młodzieży dojrzałszej.

— Brak chleba aprowizacyjnego daje się odczuwać od dwóch dni. Ludność zmuszona jest kupować chleb prywatnie po cenach droższych, którego cena z 50 kop. podskoczyła wczoraj na 60 kop.

— Marzniemy coraz bardziej. Zimą wbrew zapowiedziom rozmaitych kalendarzowych proroków, że będzie lekka, sroży się coraz bardziej. Wczoraj był zupełnie regularny mróz. A węgla niema. Widok przejeżdżających węglarek, nawet z węglem, mijających złośliwie Piotrków, bynajmniej nie grzeje.

Sprawa węgla jest niezmiernie ważną. Grasujące epidemie, zwłaszcza hiszpanka, mają w chłodzie i zimnie znakomitego sprzymierzeńca Węgla!—wołają wszyscy.

— Dziś—na Lwów o godz. 3 i pół popoł. odbędzie się w teatrze Czarnieckiego uroczyste przedstawienie „Kościuszkowski pod Racławicami”, sztuka historyczna. Ceny miejsc na to przedstawienie niższe, a dochód przeznaczony jest na obronę Lwowa. Sądząc z raźnie idącej sprzedaży biletów, sala będzie przepelniona. Należy się spodziewać, że zwłaszcza młodzież szkolna pospiesz się na to przedstawienie.

Jutro w niedzielę popołudniu „Kościuszkowski pod Racławicami” na ten sam cel.

— Dla żołnierzy. W Gospodzie Ludowej Ligi Kobiet, mieszczącej się przy ul. Kościuski 1. 8, podaje się żołnierzom herbatę, kawę, chleb i t. p. po cenach kosztów.

— Znaczek dla żołnierzy. Komunikują nam: Dn. 29 bm. na ulicach Piotrkowa sprzedawany będzie znaczek na ciepłą odzież dla Wojska Polskiego.

— Z bieżących prac Ligi Kobiet. Wczoraj otworzony został warsztat czapniczy dla Wojska Polskiego, zorganizowany staraniem miejscowego Koła Ligi Kobiet. Zakład mieści się przy ulicy Kaliskiej w gmachu poczty.

— Cukier na święta. Komisja Apropowizacyjna m. Piotrkowa podaje do wiadomości publicznej, że z powodu przypadających w miesiącu grudniu świąt Bożego Narodzenia cukier sprzedawany będzie po 2 funty na jedną kartkę cukru.

— Nic w naturze nie ginie, także na poczcie nie ginie. Dzięki tej mądrej zasadzie wczoraj dopiero otrzymaliśmy z Warszawy szereg listów, jeszcze z października. Tak np. list ze Związku Kółek rolniczych, datowany jeszcze 17 października, zaproszenie na zjazd Zjednoczenia Ludowego, który odbył się 10 listopada, z datą 26 października i szereg listów z początku października. Gdzie listy te tak długo się ukrywały, nie wiadomo. Przyszły późno, ale przyszły...

— Pożar. We czwartek o godz. 12 w południe wybuchł pożar w koszarach Aleksandryjskich przy ul. Aleja 3 Maja. Wskutek pęknięcia rury gazowej. Zapaliła się powała na II piętrze i dach już się zaczął palić. Na ratunek rzucili się żołnierze, nadbiegła także Milicja Miejska i osta-

tecznie dało się ugasić pożar, który mógł przybrać poważniejsze rozmiary.

— Jest do sprzedania ofiarowany na „Ognisko Rodzinne” piękny wchodni dywan, wielkości 2x3 metry. Obejrzeć można codziennie między godz. 2—4 w mieszkaniu Grabowskich, Kaliska 30 I piętro.

— Podziękowania. Zarząd „Ogniska Rodzinnego” składa serdeczne „Bóg zapłać” J.W.P. Stanisławowi Łuszczewskiemu z Kociołek za nadesłane dla tej instytucji 4 korce ziemniaków i 6 kóp kapusty, oraz J.W.P. Czesławowi Turoboyskiemu za korzec żyta i korzec jęczmienia.

Rada T-wa Dobroczyńców dla Chrześcjan w Piotrkowie niniejszem składa szczerze i serdeczne podziękowanie WP. Aleksemu Fiedjajowi z Milejowa za przysłanie dla zakładów wychowawczych T-wa 20 korcy kartofli, 10 kóp kapusty i 100 koron gotówką.

### OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę s.p. Kazimierza Zaborowskiego złożyły w administracji „Dziennika” na przytułek im. Jachowicza p.p. Wyszatyckie kor. 40. P. Goldblum dla uczczenia pamięci Zmarłego kor. 10.

Na Wojsko Polskie złożyli w administracji „Dziennika”: p. Antoni Marek 40 kor., p. Różycki 32 kor. zamiast zawiadomienia w „Dzienniku” o nabożeństwie żałobnym za duszę s.p. Kazimierza Nałęcz-Sobieszczkańskiego.

Na Skarb Narodowy złożyli w administracji „Dziennika”: zastępca komendanta harcerzy 1 rb. i 2 kor. Małżonkowie pp. Rauch obrączkę złotą, Helena i Hermanek 6 kor.

Na potrzeby odsieczy dla Lwowa złożyli w administracji „Dziennika”: pracownicy w restauracji p. Szerszyńskiego 26 okr. i p. Stanisław Michnowski 100 kor.

— S.p. Kazimierz Zaborowski. Za spokój duszy s.p. Kazimierza Zaborowskiego, artysty malarza, odbyły się we czwartek u tary równocześnie dwie msze św. żałobne.

Na chórze śpiewali pieśni żałobne podchorąży Jan Niezgoda i artyści Józefowicz i Kozłowski, przy akompaniamencie organów. Grał kwartet pod kierunkiem p. Bursika.

### Z Polski

— Przywrócenie przepustek. Ze względu na przeciążenie pociągów, Komenda miasta Warszawy zarządziła wydawanie przepustek na wyjazd z Warszawy.

— Ziemianie dzieciom. Komisja ratowania

dzieci m. Warszawy komunikuje: Nie mogąc z powodu zbytnej odległości od Warszawy i trudności transportowych ofiarować w naturze mleko Komisji Ratowania Dzieci w Warszawie, ziemianie z Kaliskiego zebrali między sobą na ten cel mk 14.416, które za pośrednictwem Komisji Hodowlanej przy Centralnem Towarzystwie Rolniczym do Komisji Ratowania Dzieci wpłacili.

Niewątpliwie piękny ten odruch ziemian kaliskich znajdzie naśladowców wśród ziemian innych okolic kraju, gdyż pomimo kończącej się wojny nędza wśród dzieci warszawskich nie ustaje, a obowiązki ogólnokrajowej natury ofiarność na cel ratownictwa dzieci zmniejszyły się do minimalnych granic.

Teraz śmiało rzec możemy, że wspomagając dzieci nasze, czynimy to dla przyszłości naszej wolnej Ojczyzny, gdzie nędza wśród dzieci istnieć nie powinna, gdzie powstać musi silny, zdrowy i odporny na przeciwności losu naród.

— Jeńcy koalicyjni. Osoby, przybywające do Warszawy z Kalisza, opowiadają, że jednocześnie z jeńcami rosyjskimi przybywają tam liczni Anglijczycy i Belgijczycy, którzy wybierają tę okólną drogę powrotu do ojczyzny, byle jaknajprędzej wyostać się z Niemiec. Dzięki obfitości zapasów, których Niemcy nie zdążyli wywieźć, wyżywienie napływających do Kalisza mas nie nastroża specjalnych trudności, tembardziej, że ludność okoliczna chętnie spieszy im z pomocą z własnej inicjatywy.

### NADESLANE

Podpisani składają niniejszem podziękowanie J. W. Panu gen. Wiktorowi za życzliwą pomoc w odzyskaniu skór, skonfiskowanych im beprawnie w swoim czasie przez organy władz austro-węgierskich.

Piotrków, 22 listopada 1918 r. Piotr Ramza, Bronisław Graczykowski, Józef Janiszewski, Józef Kraś.

### Wojska francuskie w Budapeszcie

Budapeszt. Wkroczyła tu armja francuska w sile 11 tysięcy żołnierzy, w tej liczbie także wojska kolonialne.

## Piłsudski Naczelnikiem Państwa Polskiego

Rada ministrów przyjęła projekt następujący dekretu o objęciu Najwyższej Władzy w Republice polskiej w charakterze Naczelnika państwa przez komendanta Piłsudskiego, którego atrybucje podobne być mają do atrybucji prezydenta republiki francuskiej. Wszystkie akty państwowe kontraasynowane być mają przez prezesa ministrów.

Na podstawie dekretu z 14-go listopada rb, przedłożył mi p. prezydent ministrów uchwalony przez Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej projekt utworzenia najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Zatwierdzając przedłożony mi projekt, stanowiąco następuje:

1) Obejmuję, jako tymczasowy Naczelnik Państwa Najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

2) Rząd Republiki Polskiej stanowią mianowani przezemnie i odpowiedzialni aż do zebrania się sejmiku przedemną prezydent ministrów i ministrowie.

3) Projekty ustawodawcze uchwalone przez Radę Ministrów ulegają mojemu zatwierdzeniu i uzyskują moc obowiązującą, o ile sama ustawa inaczej nie stanowi, z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego” i tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przedstawione na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego do jego zatwierdzenia.

4) Akty rządowe kontraasynuje Prezydent ministrów.

5) Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki Polskiej;

6) Wszyscy urzędnicy Państwa Polskiego składają przysięgę na wierność Republice Polskiej według ustawy się mającej przez Radę Ministrów roty.

7) Mianowanie wyższych urzędników państwowych, zastrzeżone w myśl przepisów dotychczasowych Głowie Państwa, wychodzić będzie odemnie, na propozycję Prezydenta Ministrów i właściwego Ministra.

8) Budżet Republiki Polskiej na pierwszy okres budżetowy uchwali Rząd i przedłoży mi do zatwierdzenia.

## Listy do Redakcji

W odpowiedzi na list p. Rozenbluma w sprawie chleba, otrzymujemy od p. Sliwińskiego, który tę dyskusję wywołał, następujące uwagi:

Pan R. przyznaje, iż obecnie, kiedy okupantów już niema, wydawanie chleba czystego i powiększenie racji jest koniecznym, o to też głównie mi chodziło.

Dlaczego nie daje rady, w jaki sposób powiększyć racje chleba, odpowiadam, iż Apropowizacja, zajmując się przez 4 lata dostarczaniem ludności chleba, zna lepiej źródła, z jakich można nabyć zboża, nie ja; zresztą, było to wyrażone w formie zapytania: czyby Apropowizacja nie mogła itd.? Obwinać zaś Szmulów i Moszków o to, że społeczeństwo niema dobrego chleba nie myślałem, gdyż i u Stefanów, Bolesławów chleba nie dostanie się taniej. Chodziło mi jedynie o to, by ludność mogła nabywać więcej chleba i taniej w Apropowizacji. Dlaczego zaś nie umieściłem piekarzy z imionami Stefanów, Bolesławów wyjaśniam. Przysłowie mówi: słowo nie wróbel, wypuścisz nie złapiesz. Słowo jest wynikiem myśli, więc zanim je się wypowie, a jeszcze publicznie, trzeba się nad nim zastanowić. Przyznam się p. R., iż na jego lub podobne wystąpienie byłem przygotowany.

Nie czas na to, aby szerzyć nienawiść i antagonizm narodowościowy, otóż i ja jestem jednakowego z p. R. zdania, ale chociaż nie jestem antysemitą, nie mogę być semitofilem. Jestem chrześcijaninem i każdy Icek jest moim bliźnim i nie życzę mu nic złego, ale... Z przykrością przychodzi patrzeć w piątkowy dzień na Józefów, Stefanów, oblegających fury z kartoflami. Są między nimi i Icki, ale biedni szewcy, krawcy, na których życie patrzyłem nieraz i o tych wcale nie zamierzam mówić, lecz o Ickach oblegających fury z gęsiami, tłustymi kaczkami, kurami, masłem, jajkami. Zdarza się nawet, i to bardzo często, iż taki pan Icek wychodzi nawet aż za miasto, zakupuje jedną lub więcej turmanek z kartoflami, masłem, jajkami, wiedząc iż Józef i Stefan mu-

szą stosować się do przysłowia »jak bieda, to do Icka« i przyjdą, a on zawsze usłużny, czasem tylko po znajomości, odstąpi z pewnym zarobkiem. Siedzi sobie w sklepie taki pan Icek i czeka, aż Józef, Stefan przyjdzie i zapłaci podatek dochodowy który sprawia, iż pan Icek może sobie kupić na szabas gęś, kaczkę lub kurę, charkę, podczas, gdy Józef pracując w pocie czoła, ostatnie wyteża siły i nie może sobie pozwolić w niedzielę na kawałek mięsa.

I dlatego nie wskazałem Józefów, Stefanów, iż pragnę właśnie, aby polacy przyszedli nareszcie do rozumu i niejskładali zysków do kieszeni Józefów, aby polak poczuł się panem na swojej ziemi, wyzwolił handel z rąk Icków, zamienił role z Ickami, aby przepracowany Józef mógł zająć miejsce Icka i mógł sobie kupić gęś na niedzielę. Pragnę, aby Icki, jako równouprawnieni obywatele, byli też robotnikami fabrycznymi, górnikami, hutnikami, kolejarzami, rzemieślnikami, których, wszak pan R. przyzna, wśród ogółu Icków, nie wielu naliczy. To nie nienawiść, to nie antagonizm, lecz patriotyzm, czyli to samo, o co właśnie panu R. chodzi, z różnicą, że gdy panu R. chodzi o Icków, mnie o Stefanów. Gdyby naprzykład przyszło do emigracji do nowoutworzonego państwa w Palestynie i polacy wyemigrowaliby także i chcieli opanować handel, zapewne p. R. i Silberkopfwie staraliby się w zarodku dzieło to stłumić. Otóż, jeżeli p. R. pisze, iż w imię sprawiedliwości odzywa się, to ja właśnie wystąpiłem w imię sprawiedliwości, w chwili właśnie tworzenia Państwa Polskiego. Pragnę, aby Polska była nie tylko Chanaanem: Icek panem, Stefan sługą, lecz polak panem na polskiej ziemi, polski przemysł, polski handel. Oto czego pragnę i czego radbym doczekać.

Dalej p. R. pisze, iż właśnie ci Ickowie sprawiają, iż chleb taniej i niedługo będzie sprzedawany po 20 kop. funt i pisze, że gdyby był wolny handel, wszystko by było znacznie tańsze.

Zwrócę panu R. uwagę na manufakturę, którą handel żadnym ograniczeniem

nie podlegał; była i jest bardzo tania. Wiedziałem dotąd, iż tylko, w pewnych okresach czasu tanienie kor. lub rb., było dziełem Icków, ale ponieważ należę do narodu, nazywanego z hebrajska »gojami« nie odznaczam się sprytem, skoro tak pan R. sądzi, musi widocznie tak być, więc przyjmuję do wiadomości, iż potaniecie chleba, manufaktury no i zapewne potaniecie słoniny mam zawdzięczać właśnie Ickom.

Ja osobiście nie chciałbym się przyczynić i nie przyczyniam się do szerzenia nienawiści i antagonizmu narodowego, ale jeżeli istnieje antagonizm między polakami, a polakami Mojżeszowego wyznania, to jest to coś żywołowego, musi mieć podstawę i źródło. Antagonizm leży w odmiennym stosunku człowieka do człowieka lub narodu do narodu i moje parę słów nie może mieć nań żadnego dodatniego wpływu. Kończę nadmienając, iż w kwestji tej więcej ani z panem R. ani znikim polemizować nie będę.

Przyjm Sz. Redaktorze itd.

L. Sławiński

## Pod terrorem ruskim

Lwowskie »Dziło« charakteryzuje następująco dzisiejsze życie w zajętej przez Ukraińców części Lwowa:

Ludzie tu są prawie zupełnie odcięci od reszty miasta i żyją jakby w grobach, wśród strachu, głodu i nędzy. Ulica Braterowska, Słowackiego, górna Kazimierzowska, dolna Janowska, ul. św. Anny, Jachowicza, szereg uliczek między Szpitalną i ul. Pod Dębem, dalej ul. Hermanna, Wybranowskiego, Kuszewicza, Zamarynowska, odcięte są zupełnie od świata i na zewnątrz nie okazują żadnych znaków życia. Wśród huku wystrzałów i świstu kul nikt nie odważa się nie tylko wyjść na ulicę, ale nawet podejść do okna. Wzięci w dwa ognie, ludzie ci pochowali się po wszelkich zakątkach i piwnicach, gdzie umierają ze strachu i głodu. Od kul zginęło mnóstwo ludzi, którzy leżą teraz po całych dniach w domach niepochowa-

ni. W jednym tylko domu znajduje się dziesięć trupów, które rozkładając się zaturują dokoła powietrze. Mnóstwo jest rannych, pozbawionych wszelkiej pomocy lekarskiej i lekarstw. Dzieci leżące w chłodzie i głodzie po mokrych piwnicach, chorują masowo. W dodatku pojawili się złodzieje i opryski, którzy zaczęli niemiłosiernie rabować. Wiele domów stoi pustką.

## Prawda o „pogromach”

P.K.L. wysłała na ręce Polskiej Agencji w Lozannie następujący telegram: Prasa niemiecka podaje wiadomości przesadne i nieprawdziwe w sprawie pogromów żydowskich w Galicji. W rzeczywistości zrabowali dezertery i rosyjscy jeńcy wojenni austriaccy z Austrii i Niemiec, w połączeniu z szumowinami społecznymi pewną liczbę sklepów żydowskich w Chrzanowie i w Brzesku, przyczem zabito sześć żydów i dwóch chrześcijan a kilku zraniono.

P.K.L. wysłała natychmiast oddziały wojskowe, wprowadziła sądy doraźne, tak, że porządek w tych miastach został przywrócony. W innych miejscowościach nie miały rozruchy poważniejszego charakteru.

Wszystkie Urzędy administracji i bezpieczeństwa w kraju otrzymały kategoryczne rozkazy zwalczać z całą energią wszelkie objawy rozruchów i rabunków.

— Rozkład jazdy kolejowej. Dn. 14 bm. uruchomione zostały między innymi następujące pociągi:

Nr 203 Warszawa odejście 2.55 w nocy, Sosnowiec przybycie 12.44 pp.

Nr 209 Warszawa odejście 2.55 popoł. Sosnowiec 12.16 w nocy.

Nr 202 Sosnowiec odejście 6.37 rano Warszawa przybycie 4.16 po poł.

Nr 206 Sosnowiec odejście 4.27 popoł. Warszawa 1.22 w nocy.

Nr 308 Warszawa odejście 3.25 popoł. Dęblin przybycie 7.40 wiecz.

Nr 309 Dęblin odejście 9.36 rano, Warszawa przybycie 1.56 po poł.

## Drukarnia Państwowa

Piotrków ul. Bykowska 71. (naprzeciw drukarni A. Pańskiego)

przyjmuje zamówienia na wszelkie druki CENY B. PRZYSTĘPNE

## ŚWIERZBĘ

1535

SZYBKO LECZY MYDLANA

„MAŚĆ P-ra HEBDY“

W słoikach na 1-3-12 osób.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI, w Warszawie, Elektoralna № 35.

## ZAWIADOMIENIE

## Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów: 828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

Bez kartek i kuponów:

1. Włoszczyzna suszona.
2. Figi i rodynki.
3. Żelazne garnki i rondle.
4. Soki owocowe.
5. Pasta do butów.
6. Kawa wyborowa (mieszanka prawdziwej z cykorją figową).
7. Szuwaks.
8. Szczotki ryżowe.

Bez kartek: W sklepie Centralnym i Hurtowni

9. Płótno na ręczniki ewentualnie na bieliznę.
10. Skarpetki.
11. Pończochy damskie i dziecięce.
12. Krochmal.
13. Marmelada po 6 kor. funt.
14. Nici i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednim i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

## Najlepsze źródło

pod względem nabycia nowych i reperacja zupełnie zużytych pojedynczych części i całkowitych urządzeń maszyn dla cukrowni, gorzelni, monopolów, młynów i fabryk: cementu, konserw, marmelad i chemicznego przemysłu. Kotły parowe wszystkich systemów stojące i leżące; lokomobile ruchome i pół ruchome, maszyny parowe stojące i leżące od 10 H. P. do 500 H. P., rezerwoary, platformy, pociągi towarowe i osobowe, lokomotywy normalne i zmniejszone, armatury parowe, wodne i gazowe, transmisje i pasy transmisyjne; szyny kolei szeroko i wązko-torowych.

ERNESTINE KULKA Prerau, Morawy

1885

Odlewnia i fabryka maszyn. Sprzedaż i kupno fabrycznych urządzeń.

Zgubiono paszport wydany we Lwowie na imię Józefa Goldlusta, zamieszkałego w Piotrkowie przy ulicy Sieradzkiej l. 8. 1887

Skradziono kwit lokacyjny Piotrkowskiego Tow. Wzaj. Kredytu Nr. 3107 na rb. 400 wydany Eleonorze Cichoń dnia 10 lutego 1910 r. 1888

Do sprzedania tania garderoba damska i garnitur mebli. Wiadomość: ul. Cmentarna l. 3 Puczyńska, od 3—5-ej pp. 1868

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem Łaskawe otęty proszę złożyć pod adresem: Gimnazjum Wp. Trzczeńskiej, dla H. Schiele, (lub Aleja 3 Maja l. 3 m. 17.) 1880

## Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszczyka l. 34 I p. mieszk. 4.

Do wynajęcia od zaraz duży pokój umeblowany z fortepianem. Wiadomość: ul. Szklana l. 12. m. 3. 1878

Potrzebny do pilnowania gospodarstwa wiejskiego człowiek w średnim wieku, może być inwalida, z utrzymaniem całodziennym, wynagrodzenie podług umowy. Zgłosić się można do W-go Pana Kuczewskiego Bykowska 71, II-gie piętro. Referencje wymagane. 1855

Dwie kasy ogniotrwałe i wanna cynowa w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Kaliska l. 7. hotel wileński u malarza Ruzgi. 1869

## Od Administracji

Uprasza się p. Abonentów o wpłacenie prenumeraty bezpośrednio w biurze ul. Bykowska 71. Za niedoręczony pieniądże, administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerczy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.